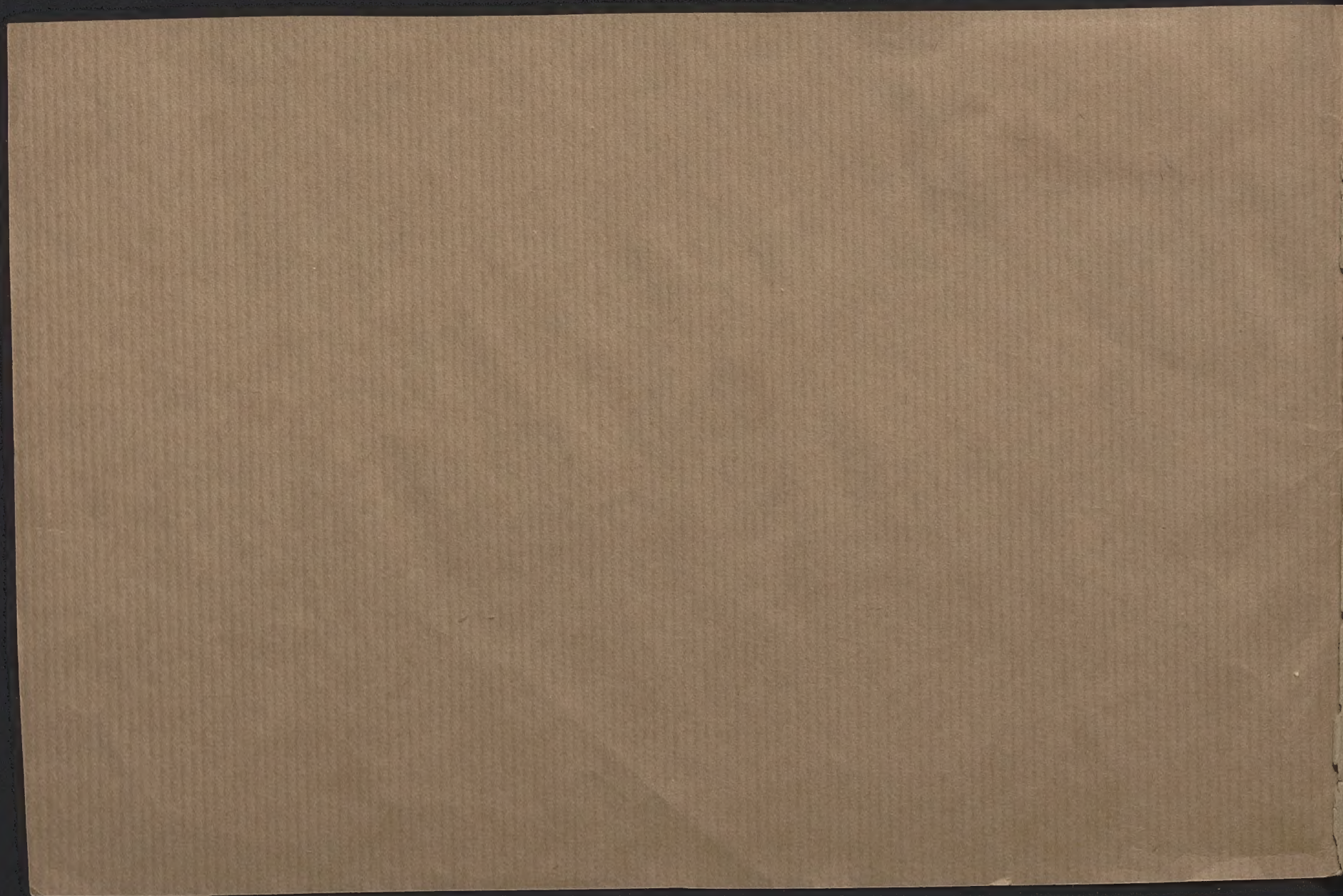




5085

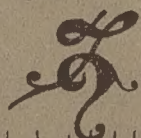
II

MUSICALIA





KUPLETY



OPERY KOMICZNEJ

DONCEZAR

DELLINCERA.

Red. 14



5085

II



Даръ Л. Анисковичей
2259 37/38

„DON CEZAR”

N. 1 Bolero.

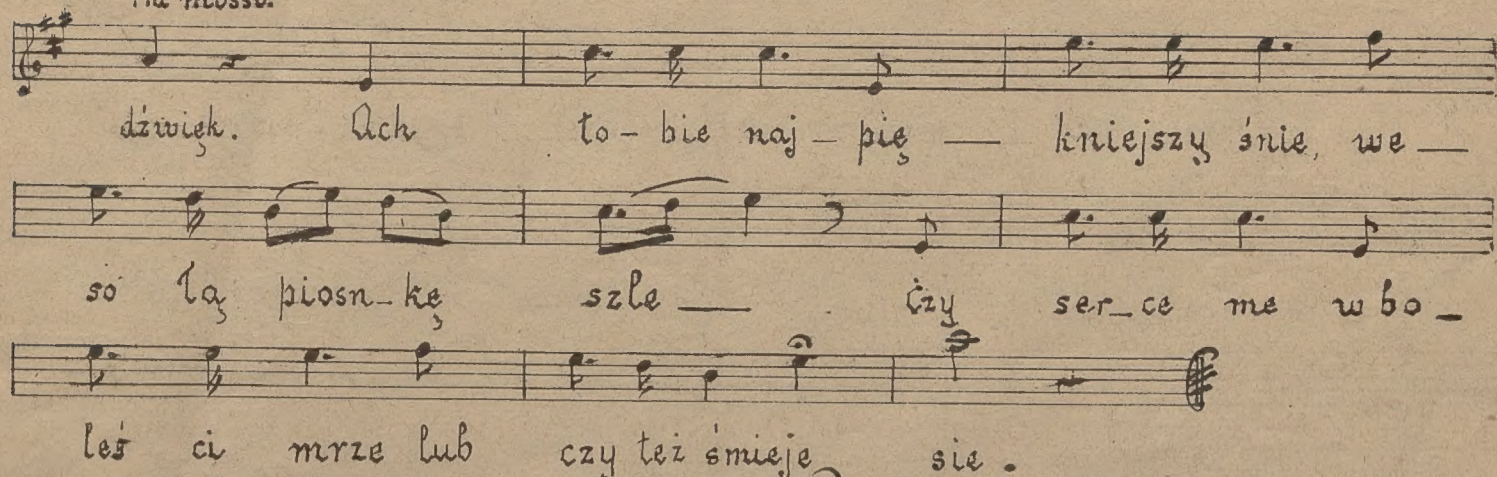
Tempo di Bolero

Ach! Ach! ach mi - lo - sci
pier - wszej snie Roskoszy two - ich
tchnien po - zostal le - dwie cien. Ach

tobie naj—bie, — kniejszy śnie we — so—łą pio—snkę
 sze — czy serce me z bo — le—ści mrze Lub
 czy też śmieje się — — — — — Ach! ach!
 ach jak starej ba — — — — — śni jęk porusza
 ser — — — — — ce me ten pieśni lu — — — — — bej

Piu mosso.

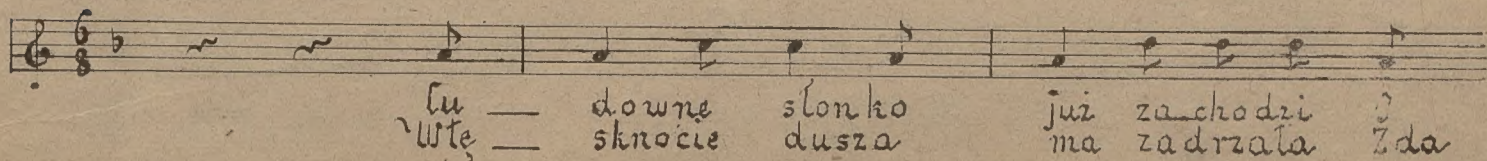
3



dźwięk. Ach to-bie naj-pię — kniejszy śnie, we —
so tą piosn-kę, szle — czy ser-ce me w bo —
leś ci mrze lub czy też śmieje się.

A 2 Pieśń Maritalny.

Andantino



lu — dowe słonko już zachodzi
w tę — sknocie dusza ma zadrzała Zda

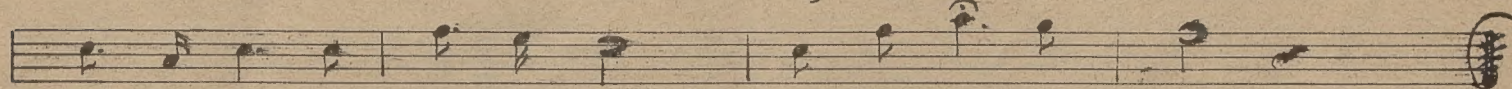
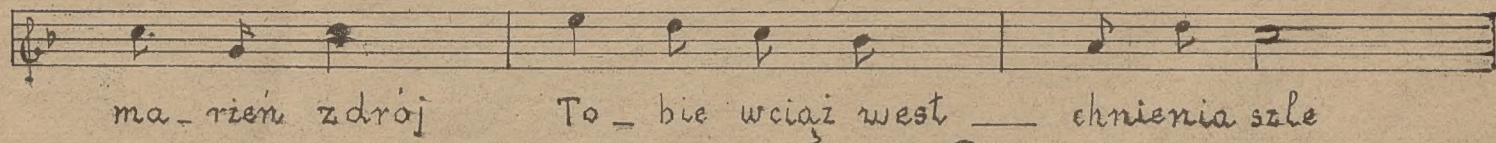
do mo-dli-twy wzy-wa dzwon. Za — los nie cze-gos,
 się ze wi-dzę matki wzrok Tak czule nie-gdyś

on za wo dzi Jak — gdy by czyj o najmniej skon I nad
 się pa trzała sci — ga-jac wciąż mój każdy krok I

rze-ki mgła się wy-do-by-wa Wniej ja-kas si-la
 wie-trzyk sze-pcze coś do u-cha po — ry-wa dwu-żę

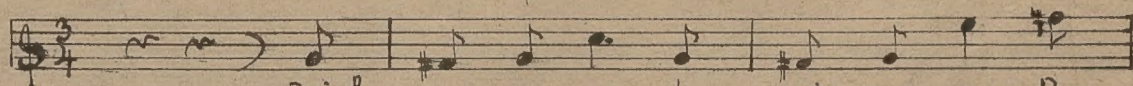
cza-rów moc Wniej orszak dawnych lu-dzi pływaj Ach
 ma-rzeń rój A ser-ce mo-je sze-pty słucha Ma —

cze-mu ci — nie zwie-je nog
 — te czko to jest ca-lus twój Kra-ju mój Tyś

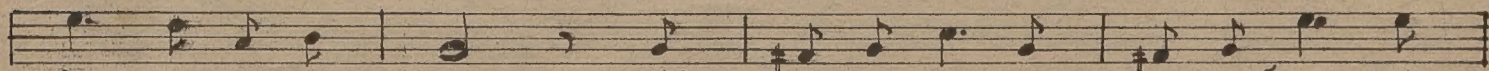


N^o 3 Kuplety lezara

All^o: mod^o



ko — bie — tki nie stro — ni — ty mnie. Łoz



wtem dziwnego co.

Zem dotad nie o za. nil sie. Ro —

coź ma ja tek wart. Ot tam nad brzegiem mo-rza stał Pra-
 - zu - mu dowód to. wi-no też nie ob ce mi To
 - dzia - dow za mek mych Mto - dzień cem jam przy - ja - ciół miał. Tam
 by ta śla bości ma Jak mówią, prawda w winie tkwi, lam
 przyj mo wano ich. Sdziez ma wspaniałość prze bych moj. Sdziez
 szukał jej do dna. Po trze cie koś ci to mi gra lo
 przyja - cie - le ci Dłuż — ni ków tyl ko ca - ty rój po
 zruj no wa la mnie. Przez nia to dziś o - so - ba ma ta
 został wiernym mi. Ot głupi świat. Lecz pal go kat. Zwszy-
 prezen tu je się

stkiego dzisiaj kpie. *marziale* Wziął złotko czar. To wszystko zart. Sdy
 hu - mor został się. A więc. zbro - nią nę. Wciąż
 pę - dzie dnie. *pp* Kraju ro - dzin - ny wi - tam cie. Choć
 zło - ta brak to gu - stu znak. Dziel - nego rodu mianome Don
 Cezar śmieje się.

N 4 Serenada.

Pueblo. 1. Już ciemnej no-cy cie - nis. Bo -
 Cezar 2. Zpis — nie gdzie sie nie li — czę. J —
 Pueblo 3. Ca — lu-ska gdy dos ta — ne na —

wo — li kry — ja kraj Do Cie — bie sile west — chnie — nie Ca —
 ma — to o nie dbam Lecz gdy chcesz wnet po — życzę Sam
 tych miast od — dam go Za — sa — dy mo — je zna — ne Od —

lu — ska daj mi daj Ca — lu — sek to ros — ko — sze a
 sie — ble wra — sław dam Miec be — dziem wnet do sy — ta Bo
 da — je gdy mam co gdy za — desz pro — cen ci — ku Dam

głó wna ros — kosz wtem ze darmo go wy — pro — sze Bo
 ludz ie nie są zli lecz u dzieł też kre — dy — tu Ca —
 i — le tylko chcesz ta — tu sów mam bez li — ku gdy

placie nie mam czem } Zejdź więc tu o Madonna Te - re - sa
 Tuska po - życz mi
 chcesz to wszystkie hierz

nocy zakryje nas cien Tu bę dziemy wciąż szeptać i słu chać

cu - dny słowika śpiew. Zejdź więc tu o Madonna Te - re - sa

A gdy tu nie możesz wyjść Do - zwol ó que ri - tis - si - ma

bym mógł ja tam wejść.

N° 5 Kuplety Onofria

all: mod:

Prze — róż — ne są gusta wszak każdy to
 Gdyż zio — na raz w nocy prze — jeźdzał przez
 wie — co — na — je — dnym jest do — bre dla dru — gich jest
 bór na — po — dli mnie zbój — cy por — wa — li mi
 złe naj — dzikszym w tej mierze ko — biecy jest
 wór w nim zło — ta pre — cio — zy ach jak drzewi
 sad Ich mi — łość pow — sta — je Bóg wie kiedy
 są Bo na — wet zio — neczke za — bra — li mi

zkaż ma, U na — ko — biś nie — kto rych maż ten wartość
 ma. Co sen. Zo — głu chy lub śle — py lub głu — pi jak
 sen. Zo — ne — czkę wra — ca — ją „w po syl — ce bez
 cma. Lecz po ko — chaj zmar — le — go nie to istny
 cen.” po śla — niec oz — najmia zdy — szany jak
 zart Łoż gust taki wart. chart Ten to — war nic wart. Łoż Ten
 gust ta — ki to war nic wart. wart.

N. 6 Kuplety Uraki

moderato

Łdy wśluby wste pu je cie ra_dzi Słuchajcie
Nie wierzcie także, wgtupie zdanie chociażby

do_brych mo_ich rad Z nich każda niechaj was pro_
w chałce by_le z nim Nie starczy mi_łość na znia_

— wa_dzi Jak gwiazda przez ten glu_pi świat Meż_czyżni
— da_nie Zbyt niepo_ sil_ny po_karm ten to tam po_

wszyscy ra zem wzięci Nie warci nie, w po_je_ciu
— e — ci w książkach pi_szą, O ci_szy w kto_rój mi_łość

mem łóż jest ta — kie-go co nas na-ci u-bie-gać
 łśni lecz o-ni — też nie ży-ją ci-szą To także

się za szczęściem tem. Przed ślubem każdy z nich przy-
 prawda wierzcie mi. „Nad złoto cenię miłość

— się-ga. By tyłko nas wprowadzić, wkład Gdzie później
 bardziej” to prawda bardzo pie-knie brzmi lecz i ma-

przysiąg tych po — tę-ga po ślubie wszystkie idą
 — jakiem się nie gardzi. To także prawda wiecie

wkał. Przy — bliżyć nie da się ni — ko-mu. Wciąż
 mi. to — zas do resz ty zda niem mojem. Dzie-

wło-czy się jak gdyby cień. Po słupie w obiad by-wa
 ciń-stwem wszystko ręce wam. Przebyłam do-syć w życiu

w do mu. Bóg wie gdzie spe-dza ca-ły dzień. Lecz chociaż
 swojem. A więc się tró-che na tem znam. I wiem aż

wszyscy mało warci. Choć każdy z nich to istny
 nadto do brze przecie. Żem nigdy nie le-ka-ła

waz Nie powiem bierz ich wszyscy czarci. Pamiętać
 się. Więc powiem a-le to wse kre-cie I ma-ż ma

bo-wiem tr. ba wciąż. Ze do-brym jest choćby
 do-bre strony swe. Więc

Valse 3/4

ta - ki maż choćby ta - ki

maż. Ze Więć do - brym jest choćby ta - ki maż

Nr 7 Walc Cezara

Tempo di Valse mod:

Dłu - gi miał o zło to nie nie dbał. To był

Je-ga szaf Re-qui-es cat in pa-ce

Cdy kto dał. Na tych miast wszy-stko brał. A choć

od-dac chciał. pustki w kie-szeni miał.

Wtem to tchu wpada mu nowy pomysł jakby wnie

Aby wraz pó-ki czas mógł załatwić długi swe

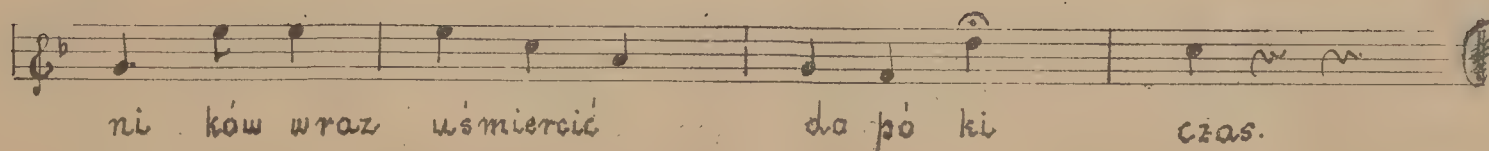
mi mo wad to mi chwat On nie myślał szereg lat

Ale chciał tak jak stał swój zostawić ślad

Za_ niósł więc Do króla prośbę tę By dłu-

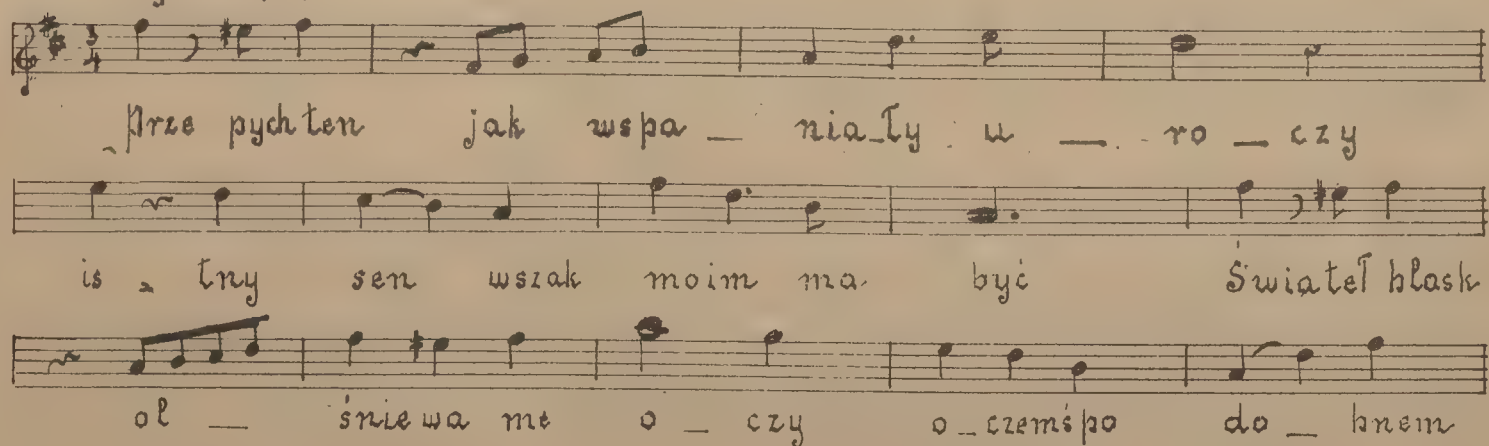
ni_ cy wraz live - qui _ es _ cat in pa _ ce »

na to król zo_cho_ła_ zgo _ dził się By dłu-



Nr 8 Walc Maritany.

Tempo di Walse



czy można śnić. Za-mek ten cu-downe o-gro-dy. Wielką dziś dla mnie po-sia-da-moc. Dłamiaste wszystkie wy-siłki przy-ro-dy jakże u-roczą dzi-siejsza jest noc. *a tempo* Prze-pych ten jak wpa-nia-ły u-roczy istny

sen Wszak moim ma być Swia też blask
ól — śnie wa me oczy o — czemś po — do — knem
czy można śnić. Ach Ma — ri — ta —
no Czy też pa — mię — lasz Two —
je u — hó — stwa nę — dze

rit a tempo

Two — — — — — Bie — — — — — dna sa — — — — — mo — — — — —

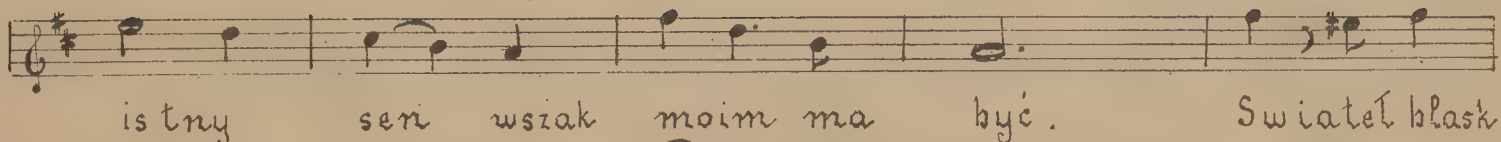
— — — — — tna — — — — — bie — — — — — głaś na — — — — — cmen — — — — — tarz

a tempo

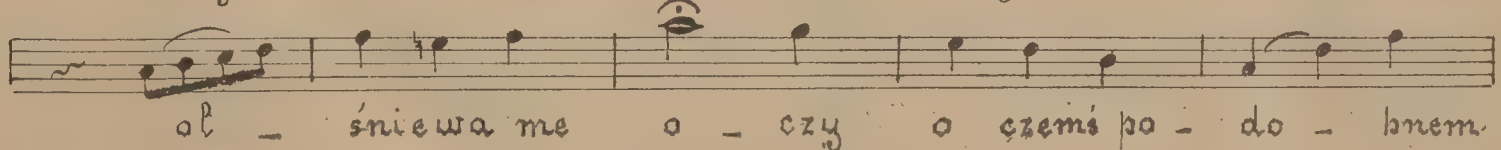
By tam po — — — — — du — — — — — mać nad do — — — — — lą

swą. — — — — — a dziś! Ach! — — — — — Ach! — — — — —

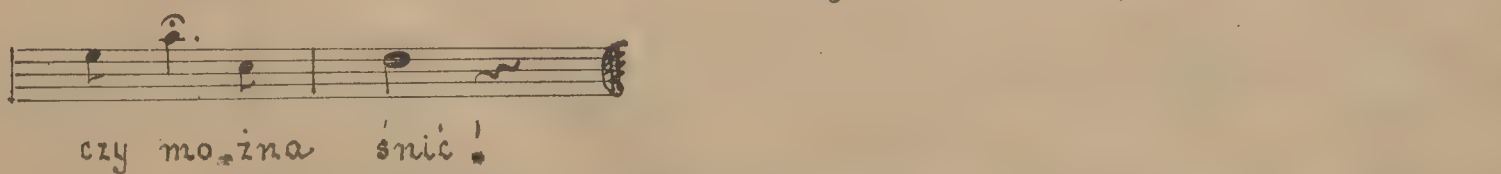
Prze — — — — — pych ten jak wspa — — — — — nia ty u — — — — — ro — — — — — czy



istny seni wszak moim ma być. Światel blask

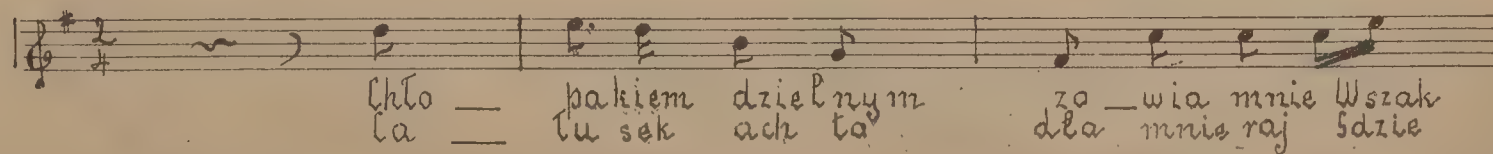


o! — śniewa me o — czy o czemi po — do — knem.



czy można śnić!

N° 9 Kuplety Puebla.

all^o.


Chło — pakiem dzielnym zo — wia mnie Wszak
la — tu sek ach ta dla mnie raj gdzie

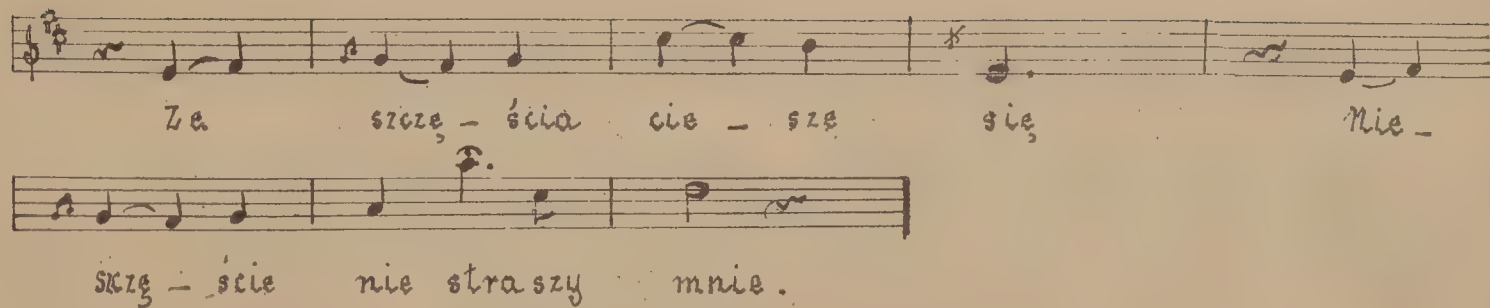
moim cały świat Do ładnych dziewcząt miżadne się Zwszyst
 ładny buziak mknie po myślę krótko wto mi graj. I

kie go je stem rad O dach o pie niadz ma to dbam. To
 już skon czy to się A jeśli zro bi minkę złą lub

nie po trzebna rzecz Ma - ja - tek nie po - trzebny kram. Więc
 skarcić zechce mnie prze - praszam zaraz Oh pardon, ja

nie chaj zni ka o my li tem precz } czy deszcz czy

słonko lśni - to - nie to - je - dno mi



Koniec

